

Gazeta Białostocka

Niedziela, dnia 9 Kwietnia 1916 r.

Rok 1.

Nr. 42.

Wychodzi codziennie.

Warszki prenumeraty: Przy odbiorze w kantorze 1,25 mrk.
prenumerowana na pocztą 3,75 mrk.
kwartalnie.
Początkowo przyjmują prenumeratę.

Redakcja: Aleksandrowska 8/10.

Kantor: Mikołajewska 11.

Ogłoszenia: wiersz pełnowy 6-u szpalatowy lub miejsce 30 fen.
Ogłoszenia mieszkań i poszukiwania posad 15 fen., ogłoszenia
handlowe 25 fen.
1/11 strony Mk. 180.—, 1/11 strony Mk. 95.—, 1/4 strony Mk. 50.—,
1/8 strony Mk. 30.—. Przy powtórzeniach cen: obniżają się.

Urzędowe wiadomości wojenne.

Niemieckie sprawozdanie wojskowe.

Zachodni teren wojny.

W. T. B. Wielka Kwatera Główna 8 kwietnia 1916 r. (urzędownie).

Na lewym brzegu Mozy, szlącący i bawarzy wzięli szturmem dwa francuskie punkty oporu na południe od Hautcourt i zajęli całą nieprzyjacielską pozycję na grzbiecie wzgórza Termit, w szerokości więcej nad 2 kilometry. Przeciwnatręca dzisiaj rano zamierzone, spełzło zupełnie na niczem. Nasze straty są małe, straty przeciwnika, z powodu zachowania się szybkiego niektórych — nadzwyczaj ciężkie. Oprócz tego wzięto do niewoli 15 oficerów i 699 szeregowców niezranionych, pomiędzy nimi liczni rekruci z roku 1916. — Na wzgórzach na wschód od Mozy i w dolinie Woivre, artylerze były z obydwoch stron bardzo czynne. Pod Hilsenfirst (na południe od Sondernach w Wogezach) mały oddział niemiecki wtargnął w wysuniętą francuską pozycję, której załoga padła za wyjątkiem 21 wziętych do niewoli. Okopy nieprzyjacielskie zostały wysadzzone.

Wschodni teren wojny.

Rosyjskie ataki ograniczały się i wczoraj na wązki odcinek frontu na południe od Narockiego jeziora i zostały odbite.

Balkański teren wojny.

Nic nowego.

Główne Dowództwo Wojsk.

Wojna.

Neutralni wobec zaostrenia.

Berno, 5 kwietnia. (WTB.) „Berner Intelligenzblatt“ pisze, omawiając zaostrenie walk łodzi podwodnych niemieckich i Żepelinów, wywołanych pogroźkami koalicyj, pomiędzy innem: Nie można sposobu tego nazwać bardzo ludzkim. Sposób ten jednakże trzeba uniewinnić w czasie, w którym prawo neutralnych i wszelka ludzkość została ominięta, i wywołanie 150 milionów ludzi zostało postawione jako cel wojny. Jeżeliby wogóle było możebnem, okropnościom wojny łamę postawić, lub ją zakończyć, to trzeba by przedewszystkiem się postarać o zakończenie angielsko-niemieckiego współzawodnictwa. Blokada obustronna wywołuje z komicznością zaostrenie wojny łodek podwodnych i napowietrznej Żepelinów.

Angielski rząd rozważa.

Londyn, 7 kwietnia. (Reuter.) Asquith wypowiedział w izbie niższej: Rząd zajmuje się ustanowieniem liczby już pociągniętych do poboru i ustaleniem liczby rekrutów mogących się stawić przy dzisiejszym systemie. Rozważa ile rekrutów jeszcze trzeba i o postanowieniu wiadomości jeszcze przed Wielkanocą.

Wzgórze 295 zostaje mocno w niemieckim ręku.

Berno, 7 kwietnia. (WTB.) Pułkownik Müller z „Bundu“ znajduje się znowu w podróży inspekcyjnej na niemieckim froncie zachodnim i pisze, przedstawiając: „boje pod Verdun, o zdobyciu wzgórza „Mort“ tem się słowacz, że na francuskiej karcie „Mort“ nie ma nazwy miejscowości „Mort Homme“ więcej na się drugi wzgórze 295 się znajduje, i zdaje się, tyczy W rzeczywistości znajduje się wzgórze 295, jak i niemieckim.

Przyznanie o nieudaniu się rosyjskiej ofensywy. Berlin, 6 kwietnia. (Telegr. pryw.) Według gazety „Lokal-Anzeiger“ przynajmniej prasa petersburska do kowalstwa się ofensywy rosyjskiej, gdy przedtem proroczo i zaniepokojona, ponieważ co odczytanie jest neruburta rozchodzi się wiadomości o zwycięstwach, które daremnie, panuje teraz zniechęcenie. Nieudaną ofensywę przyjmują tu za klęskę.

Współbojownicy za ludzkość.

Carogród, 4 kwietnia. (Zawiadomienie agencji Mill). Rosyjskie wojska, a przedewszystkiem szajki ormiańskie, pod wodzą Antranika i Arama, które stanowią przednie czaty Rosyan, dopuszczają się okrucieństw i niestydanych łotrówst w wobec ludności, i i wobec rannych i starców, którzy zostali w obsadzonych przez nich wsiach. Rosyjskie wojska i bandy ormiańskie zabijają ludność bez względu na wiek i płeć, zawlekają ze sobą młode dziewczęta i chłopców i obchodzą się z nimi po zwierzęcemu. Po zajęciu Erzerum, wtargnęli rosyjscy żołnierze, przedewszystkiem kozacy, w porze nocej przemocą do domów, grozili mieszkańcom bagnetem i dopuszczali się rabunku i zniesławienia. Domy muzałmańskich notabłów zostały wżlamane nocą, odebrano im pieniądze i inne wartości, zawsze pod groźbą bagneta, a ich samych wywieziono w głąb Rosji.

Wojna morska.

Londyn, 7 kwietnia. (W. T. B.) Według telegramu z Malty, został parosiatek „Clan Campbell“ z Glasgowu na morzu srodoziemnem torpedowany. Załoga została uratowana.

Kopenhaga, 7 kwietnia. (W. T. B.) Według „National Tidende“, został wysłuchany jedyny przy życiu pozostały marynarz przy zatonięciu norweskiego parosiatku „Peter Hamre“. Przy wysłuchaniu to, nie mogło na pewno zostać skonstatowaniem torpedowanie okrętu.

Londyn, 7 kwietnia. (W. T. B.) Z parosiatku „Zent“, torpedowanego wczoraj wieczorem przez łódź podwodną niemiecką, 50 załogi zginęło, tylko 9 uładowało.

Londyn, 7 kwietnia. (W. T. B.) „Lloyds“ donosi: parosiatek „Vesuvia“, 1394 ton pojemności, został zatopiony; 15 pozostałych przy życiu uładowało, 6 utonęło.

Zagrożone morze północne.

New-York, 7 kwietnia. (Telegram Iskrowy przedstawiciela W. T. B.) Paryski telegram gazety „World“ rymarki wydane gozawiedomienia, panuje na morzu kaliczki do nieporządku doprowadziła, i nieprzadki będą międzynarodnie dla działań łodzi podwodnych w niepunktu, że miny pływające mogą być przyczyną ostro-

Londyn, 7 kwietnia. (W. T. B.) Rząd holenderski zawiadomił angielski, że żegluga na morzu północnem tak jest niebezpieczną, że nie jest wstanie przyjąć na siebie transportu nie zdolnych do służby niemieców i angielskich jeńców, których zamiana miała się wczoraj odbyć.

Angielskie morskie sprawki.

Kopenhaga, 5 kwietnia. (W. T. B.) Według „Berlingske Tidende“, zostały towarzystwa żegluga i domy transportowe w krajach północnych zawiadomione, że ministeryum handlu angielskie ogłosiło: z powodu braku pojemności towarowej i z powodu większego zapotrzebowania węgla, tylko te statki po 25 kwietnia węgiew otrzymają, które z towarem, a nie z balastem do Anglii się udają. Ponieważ duńskie okręty frachtowe towarowych nie mają, byłby one zmuszone ładunki drzewa ze Szwecji i Norwegii zabierać. Takie ładunki podlegają konfiskacie i dla tego są bardzo niebezpiecznymi.

Rzesza Niemiecka.

Czas letni niemiecki.

Berlin, 7 kwietnia. (WTB.) Rada związkowa postanowiła dzisiaj, na czas od 1 maja do 30 września 1916 na miejsce średnioeuropejskiego czasu, który Niemcy zaprowadzili prawem państwowym z dnia 12 marca 1893, wprowadzić jako czas prawny czas średnio-słoneczny 30 równoleżnika na wschód od Grenwidu.

Znaczący to, że przez ten przeciąg czasu zegary muszą być posunięte o jedną godzinę naprzód. Od 1 października znowu wstępuje w siłę czas średnioeuropejski.

Miasto Białystok.

Zdrowy handel i wyszuk. Handel jest bardzo potrzebny ogniwem w naszej gospodarce narodowej. On musi być pośrednikiem pomiędzy producentem — wyrabiającym towar — i konsumentem — spożywającym towaru. — Zapewne i w naszej gospodarce narodowej pod niejakim względem możebny jest bezpośredni stosunek pomiędzy producentem i konsumentem. Przy wysokim poziomie jednakże naszych potrzeb kulturalnych powinien handel być pośrednikiem pomiędzy obydwojma.

Przez handel droższe towary i to jest zrozumiałem. Bo za pracę przy zakupieniu towarów, za lokale, w których handel się prowadzi i za pracę przy sprzedaży, musi kupiec zysk osiągnąć, do którego dodac jeszcze trzeba kosztu transportu towarów, oprocentowanie za włożony kapitał obrotowy, przyczem i konjunktury trzeba wziąć pod rachubę. Przeciw temu uzasadnionemu zyskowi w handlu, nikt nie będzie miał nic do zarzucenia, kto sobie zdaje sprawę z tego, jak ważnym czynnikiem jest handel dla zbytu produktów rolniczych i przemysłowych. Bezpośrednie zakupy od producenta jeszcze poniekąd narazyłoby konsumenta na większe koszty; a podług zasad podziału pracy, kosztu te ponosi kupiec i dodaje je do ceny sprzedanej.

Jeżeli pomimo to w szerokich kołach panuje uprzedzenie do handlu, wyrażające się czasami niedowierzająco i z pewnem wstrętem do kupców szanownych, to musi tam być inna przyczyna, która te uczucia zromatowała czyni, które jednakże nie tyczą się osoby, lecz rzeczy. Dla obserwatora zapatrującego się zdrowo na rzeczy, wszystko to jedno czy to są niemiecy, polacy lub żydzi, którzy przez spekulację lub niezdrowe prowadzenie swego przedsiębiorstwa, ten niezdrowy stosunek w handlu wytwarzają. Nie zwalając na to, która klasa ludności jest winną, piętnowacby trzeba te wytwory.

Spekulacja przedewszystkiem ponizają handel w oczach ludności. W czasach pokojowych, przy wolnych i nieograniczonych zamianach towarów, można było zalewać jeszcze znaleźć sposób wyrownania tych zakłacy. W czasie wojennym, spekulacja nie stała się nieznosioną. Dla tego władza niemiecka wzięła się za to i wprowadziła ceny maksymalne i zmonopolizowała handel najważniejszych produktów żywnościowych, tak że te pozostały za za wolnym handlem. Lecz pomimo to rozgrywa się spekulacja rozmaitymi towarami w całej pełni. Zwracamy na spekulację cukrem.

Kłosa letnią ludność postawiła w nieprzyjemne położenie. Nadburmistrzowie postanowili tamże temu spekulacji nie ustąpić. Ponieważ przypadają na głowę białe, jest bardzo niezachodząca, a to z powodu, a cuna tego podnosi się do 1,50 za funt. Wprawdzie handel ten pokrywają się prowadzą przez rozmaitych agentów, włącznie spekulanci stoją na uboczu. Natta trafia także w ręce spekulacji; bo powinno być właściwie dość nęty w mieście. Przed zaprowadzeniem cen maksymalnych, wszędzie można było nabyć, wprawdzie i to ceny stały się podnoszą. Z wprowadzeniem cen maksymalnych, natęże zupełnie zostało wycofano z handlu. Pomimo to, zawsze jeszcze można „z pod ręki” natęże kupić. Sprzedaje się ją z „zrzeczeniem”, lecz rozumie się po wyższej cenie od ceny ustanowionej.

Znany jest Białostoczianin spekulacja z drzewem opałowym, która kwitła we wrześniu i październiku ubiegłego roku. Tak samo z zapasami mąki, które w mieście się znajdowały, prowadzono spekulację nadzwyczajną, brano 4—5 razy wyższe ceny. Nie mówimy o cenach, które teraz się płaci za produktu zmopolizowane, jak za kartofle, mąkę i mięso, które jednak jeszcze w dość wielkich ilościach bywają przemycone do miasta. Jeżeli we wrześniu pud kartofli kosztował 60—95 kopiejek, to płacą za to teraz 4 marki. Charakterystycznym przy spekulacjach tych jest to, że nie wychodzą one ze stier, które zawodowo tymi produktami handel prowadzi, lecz zawodowo tymi niepowołani, którzy sami nie występują, lecz mających ludzi słomianych, przez których te spekulacje się odbywają, oni dają inicjatywę i pieniądze potrzebne. Przez tych spekulatorów handel zostaje okrzyknięty. Prawidłowemu handlowi trzeba zysków życzyć, bo zysk ten tylko jest zapłatą za robotę. Spekulanci, którzy przytem nie przebiegają w rękach, są pasywnymi gospodarstwami narodowego. Nie mają prawa do bytu, bo nie wypełniają zadania przez gospodarstwo narodowe postawione, lecz przeciwnie, tamują rozwój prawidłowego handlu.

Co do oddania platyny i szpawów platyny, które zostało zarządzeniem 14 stycznia 1916, nastąpiło ponowne zawiadomienie Nadburmistrza. Zwraca się w ogłoszeniu tem uwagę na to, że wszystkie stare sztuczne rezy być pojętych, jak również całe nieużywane szteki, powinno być oddane jednemu z tutejszych dentystów dla sprzedaży. Dentyści, zakupy te robią na rzecz stacji surowych materiałów, służących wojnie. Płaci się za gram platyny 4,50 mk. a za szteczny żab 25—35 fenigów. Nie oddane zapasy do 25 kwietnia 1916 zostają konfiskowane. Oprócz tego uznana będzie kara pieniężna do 3000 marek lub kara więzienia do 6 miesięcy.

Zapalnik granaty w pokoju. Wczoraj o godz. 6 rano wybuchł na ul. Gebera Nr. 4, w mieszkaniu Abrahama Farbera, zapalnik granaty, przyniesiony do domu przez syna Farbera, 13-letniego chłopca, zbierającego smatki. 17-letnia córka Farbera zapaliła w piecu ogień i położyła płonący kawał drzewa na zapalnik, który natychmiast wybuchł i wyrzucił dziewczynkę poważnie rany. Umieszczono ją w żydowskim szpitalu. — Ten smutny wypadek ponownie pokazuje, jak niebezpiecznym jest trzymać w sobie powieków, lub części takowych. Ludność musi być właściwie już wiedzieć, że powinna oddawać znalezione gazy lub zapalniki granat. Ktośkolwiek posiada jeszcze w swoim mieszkaniu części powieków, niechdaj je jaknajprędzej odda, w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom.

Nasze stosunki teatralne. W budynku dzisiejszego teatru „Palast” mieściła się do roku 1905 fabryka sukna Litterera, która podczas lat rewolucyjnych spłonęła. Z powodu niebezpieczeństwa pożaru, nie dano zezwolenia na ponowne wybudowanie fabryki, znajdujących się w śródmieściu. Po pożarze pozostały mury zewnętrzne do wysokości trzeciego piętra. Przyjaciele sztuki scenicznej mieli już dawno myśl wybudować salę teatralną, jednakże wykonanie tego planu napotykało na trudności. Przedewszystkiem było brak stosownego miejsca, które dla teatru musiało być już znajdować w środku miasta. I wtedy, po pożarze fabryki i niezwezwoleniu jej ponownego wybudowania, kwestya teatralna wypłynęła znowu na wierzch. Po długich rozmowach otrzymano pozwolenie na urządzenie w ten reaktach budynku fabrycznego sali teatralnej. W ten sposób powstał latem z 1910 dzisiejszy teatr „Palast”. Teatr „Palast” nie posiadał własnego personelu teatralnego lub artysty. Występowały tu tylko przejeżdżające trupy, które dawały niekiedy przedstawienia w ciągu kilku tygodni. Zdarzało się też jednak, że teatr zostawał pewien czas zamknięty. Przedstawienia odbywały się w rosyjskim języku, rzadziej w polskim lub na żargonie, języku żydowskim.

Z początkiem wojny teatr musiał zaprzestać swych przedstawień. Rosyjski zarząd wojskowy urządził w sali teatralnej skład sanitarny. Dopiero po wstąpieniu niemieckich wojsk, powoli rozwinęło się pragnienie scenicznego artystów. Obecnie odbywa się w tygodniu kilka przedstawień, urządzanych przez tutejsze stowarzyszenia lub przez nieliczną grupę artystów. Oprócz sceny lub przez nieliczną grupę artystów przedstawienia poszczególnych zespołów artystycznych w szkole handlowo-giłądy zespołów artystycznych w szkole handlowo-giłądy zespołów artystycznych. Podczas miesięcy letnich, cieszył się wielką popularnością teatr letni, wybudowany przed

25 laty w pobliskim lesie miejskim. Oprócz warietę szeregów się nadawał dla podobnych przedstawień. Lasi miejski Dobra zsoza i tramwaj konny dawały możliwość przedstawień komunikacji z miastem. Rodzaj i charakter teatralnych sztuk był bardzo różny, dawano komedye i dramaty, a nawet operki. Szczególną popularnością cieszyły się w ostatnim czasie przedstawienia z historii miejskich klasyków, naprz. Gutzkova.

Właściwie sezon teatralny zliża się ku swemu końcowi. Na czas miesięcy letnich przedsięwzięty teatrni wypadki, jeżeliby miały wkrótce do porządku teatr letni, na przedstawienia. Choćbyż ten i ten i leży poza miastem, to jednak przytywał ludności miejskiej będzie tak samo silny, jak i w latach przeszłych.

Z okolicy.

Zdzieciol. 6 kwietnia. W miesiącu marcu rozpatrywano cztery sprawy karne przed sądem pokojowym. Włoscianin był pociągnięty do odpowiedzialności 29 lutego 1916 r. wzięł potajemnie u włoscianina Maszaszkie 5 581 rosyjskiego kodeksu karnego na 9 miesięcy więzienia, przytem fakt, że oskarżony był wtedy zajęty w tutejszej milicyi miejskiej i był więc obowiązany strzedz porządku i niebezpieczeństwa, obstrzyżony karę. — Dalej stanął przed sądem handlarz Ichiel Janowski z Bielicy, za to, że usiłował w marcu r. 1916 obejść przepisy celne za przywiezieniem przez niego ze Słonima towary, podlegające celeniu. Został on skazany, na podstawie własnego zeznania, na grzywnę wysokości poczwórno niezapłaconego cła, a mianowicie 320 marek lub 64 dni więzienia. Jednocześnie uznano konfiskate towarów. — Trzecia sprawa tyczyła się wypadku lichwy. Włoscianin Burdun, wydał 18 marca r. b., furmanowi St. pozyczkę na nadzwyczaj wysokie procenta. Wiedział on o nieszczęśliwym położeniu materialnym pożyczającego, który był zmuszony przyjąć nadzwyczaj obciążające warunki. Sad skazał oskarżonego na grzywnę 150 marek, lub 50 dni więzienia. — Ostatnia sprawa skończyła się uniewinnieniem. Jednego chłopa obwiniono w kradzieży krowy z otwartej stajni w nocy z 7 na 8 marca r. b. Z powodu niedostatecznych dowodów oskarżonego uniewinniono.

Bielsk. Cesarsko-Niemiecki sad pokojowy rozpatrzył 24 marca cały rząd spraw karnych. Stefan Filiński i Karol Rewiński z Brińska, byli oskarżeni o samowolne wyrbanie i wywiezienie w lutym 1916 r. dwóch fut drzewa, wartości 15 marek, z lasu, należącego do majątku Kalnica. Udowodniono im winę i skazano każdego za kradzież na 20 marek grzywny i obu razem na 30 marek kary pieniężnej. Na wypadek niemożności zapłacenia za każde 4 marki kary przypada jeden dzień więzienia. — Następna sprawa przeciw włoscianinowi z Bacików skończyła się uniewinnieniem; włoscianin był oskarżony o to, że umyślnie uderzył kolanem ciężarą kobietę, tak, że upadła na ziemię i straciła swą ciążę. Śledztwo nie stwierdziło wypowiedzień pobitej, a nabrał, stwierdzono bez wątpienia, że oskarżony nie uderzył kobiety, a tylko ją wyprowadził. Również i akuszerka K. nie mogła zaświadczyć, że kobieta straciła wskutek upadku swą ciążę. — Dwóch kupców z miasteczka Narwi byli oskarżeni o oszukiwanie. Zażądali on jako pewnej kobiety pensyjną, obiecując, że jako członkowie milicyi, postąpią, że żęby z jej drzewa i zboża nie wzięto nic dla celów wojskowych. Jednemu z oskarżonych udowodniono oszustwo, drugiego uniewinniono. Skazany kupiec Tagorole otrzymał karę pieniężną wysokości 50 marek lub 10 dni więzienia. — Chłopi Niemiecki i Sarocki z Zajęczników zostali pociągnięci do odpowiedzialności za kradzież. Otworzyli oni jednemu robotnikowi kulerek i wzięli z niego jego oszczędności w wysokości 72 rubli. Ponieważ okra- dziny otrzymał większą część pieniędzy z powrotem, dziony otrzymał większą część pieniędzy z powrotem, więcej głównego ztoczyły. N. skazano tylko na 30 mk. grzywny lub 6 dni więzienia, a drugiego oskarżonego uniewinniono. Z powodu podejrzenia o kradzież byli oskarżeni dwaj chłopi. Kradzieży nie można było udowodnić. Sad uniewinił ich. — Chłop Kostek z Motokki był oskarżony o to, że skradł z majątku Bystra, gdzie był w czasach pokojowych ogrodnikiem, pewną ilość przedmiotów gospodarczych. Oskarżony twierdził, że kupił te rzeczy w Warszawie. Sad udowodnił oskarżonemu kradzież i wyznaczył mu grzywnę 300 marek lub 60 dni więzienia. — Były milicyant Bistrin, był oskarżony o oszukiwanie. Obiecywał różnym chłopom pomoc, jeżeli dadzą mu pieniądze z łupu. Pomoć jego miała polegać na tem, że lub towary. Pomoć jego miała polegać na tem, że zapyta zbóża odnośnych nie miały być sekwestrowane. Wpędzono, że oskarżony dopuścił się w pięciu wy- padkach oszustwa. Wyrok głosił: 1500 marek kary lub 300 dni więzienia.

Litwa.

Wilna, 6 kwietnia. Większy pożar dachu wywołany wczoraj straż ogniową na róg ul. Szopena i Ogrodowej. O 9-tej godzinie wybuchł ogień na czwartem

piętrze domu przy ul. Szopena. 3 sikawki ręczne musiałaby być czynne, do nich przyłączyła się w końcu pożar.

Wilna, 6 kwietnia. Ledwo upłynął kwartał od ludności cywilnej, i mimo tak krótkiego czasu cieszy się pierwszym użyciem. Urządzeni pierwotnie na wkrótce nie wystarczyli dla zwiększonej potrzeby, tak, że od kilku dni wzięto do użycia nowe pokoje na parmejsku ruch listowy. Naturalnie stoi na pierwszym Niemieck, stosunkowo ożywiony ruch jest dość ożywiony; niemały się również i ruch pieniężny. Początek nie mając się urządzone w dawnych polskich listów zabioru pocztowym. Wyłączone z dostawu są przesyłki bierane na listy rekomendowane, które muszą być oddane dostawca przesyłek niemieckiej. Cokolwiek trudniej w bliższej lub dalszej okolicy Wilna — ludności większej. Początek niemiecki i w tym wypadku przyjęła na siebie pośrednictwo.

Kurlandya.

Libawa, 6 kwietnia. Policja kryminalna wykryła tajemniczą sprawę morderstwa. Handlarz Julek Blumberg, który znikł 27 marca r. b., odzyskał w rękach i morderstwa. Według policyjnego śledztwa, ślad zagubionego poprowadził na ul. Katarzyny, gdzie zauważono wstąpienie jego do domu Nr. 6. Przy przeszukaniu mieszkań, znaleziono trup Humberta, schowanym w małej komóreczce pod dachem; oględziny leżącego obok mieszkania doprowadziły do wniosku, że morderstwo 14 dni mijał wykonane. Mieszkanie to zajmował dopiero od żoną. Skorzystał on z nieobecności swej żony, aby sprzedać w dniu morderstwa kieszonki i parę starych butów. Przy tej sposobności zobaczył on, że handlarz miał przy sobie większą summe pieniędzy. Skłonił on go, pod pretekstem sprzedania mu w domu jeszcze jednej szafy, do pojęcia się z sobą. W mieszkaniu wykonał on morderstwo, przez uderzenie w skroń za pomocą młotka, przez co Blumberg natychmiast został zabity. Karłking usnął najpierw za pomocą bielizny wszystkie ślady krwi, schował trupa w komóreczce, a okrwawioną bieliznę i ubranie w innym pokoju. Karłking wymawiał się z początku wszystkiego, lecz w końcu po długich namowach przyznał się przed szefem kryminalnej policji, że wykonał morderstwo sam za pomocą młotka, w celu wejścia do posiadania pieniędzy handlarza.

Oferujemy bez zobowiązania:

- 5 wagonów holendersk. tłustego sera „Gouda” 20 „ „ cukru w kostkach
- 25 „ „ faryny
- 25 „ Śledzi (Hogheeffull) holend. prima Vole
- 10000 kilogram. oryginalnej herbaty „Pekeo-Orange-Ceylon” w opakowaniu „Swiecow u. Co.” po 1/2 1/2 1/4 1/8 1/16 1/32 i 1/64 funta.

Wszystko franko Warszawa, z naszego składu, z pozwoleniem wywozu. Natychmiastowe wydanie.

Towarzystwo Importu Środków Żywności
Warszawa, Królewska 41.
Adr. telegr. „Improdukt” Królewska 41.

Do kupujących

„Gazeta Białostocka”.

Mamy powód do wskazania na to, że żadną z trzech części naszej gazety, czy to niemiecką, czy polską lub żydowską, nie wolno sprzedawać osobno. Można sprzedawać wszystkie 3 części tylko razem i to za cenę 10 fenigów. Sprzedawcy gazet, sprzedający pojedyncze części, chociażby za cenę niższą, narażają się na karę i będą bezwzględnie oddawani policyi.

Upraszamy kupujących gazetę publiczność o pomoc w przeprowadzeniu tej sprawy; za każde doniesienie będziemy wdzięczni.

Nakład „Gazety Białostockiej”.

Wilna, 6 kwietnia. Większy pożar dachu wywołany wczoraj straż ogniową na róg ul. Szopena i Ogrodowej. O 9-tej godzinie wybuchł ogień na czwartem

Suwalki, Rudolf Jacoby wurde. In Dojnowo entfiel in den fünfziger Jahren eine Appretur, weil das reine Wasser der Blaua, die in der Nähe entfiel, besonders geeignet war. Aus diesen Anlagen hat sich die jetzige Krammische Fabrik entwickelt. Zu gleicher Zeit wurde in Dojnowo auf den Grundstücken des Grafen Rüdiger die Spinnerei Voß eingerichtet. Anfang der sechziger Jahre entstand dann die Hasbachsche Fabrik. Besitz des Grafen Rüdiger war es auch in Skorup auf dem in der Mitte des vorigen Jahrhunderts die Anfänge der Tuchindustrie ins Leben gerufen wurden und aus denen das Verblische Unternehmen entstand.

Einen Verleumdungsversuch machte ein hiesiger Einwohner, als in seinem Keller durch die Bürgerpolizei eine geheime Schächterei entdeckt wurde. Er bot einem Beamten die Summe von 200 Mk., wenn er ihn nicht anzeigen würde. Bei seiner Verhaftung erklärte er, daß er das Geld nur als Kaution für seine persönliche Sicherheit angeboten hätte. Die Angelegenheit wird noch ein gerichtliches Nachspiel haben.

Theater und Konzerte.

Im Palasttheater fand gestern Abend eine Aufführung von Gnykows Hahnen Tragödie „Uriei Acafta“ statt. Die Aufführung befriedigte und erregte den Beifall des Publikums.

Litauen.

Suwalki, 7. April. In der Nacht zum 30. März wurde in dem Sägemerk Plociczno ein doppelter Treibriemen im Werte von Mk. 400.— gestohlen. Die Täter sind nun ermittelt und festgenommen.

In der Nacht vom 5. April wurde in Gafinowska bei Barkalaczewo ein Raubmordversuch ausgeführt. 2 Polen lockten den Händler Kifiel aus seiner Wohnung, fielen über ihn her, warfen ihn zu Boden und stachen

mit Messern auf ihn ein. Unterdessen drang ein Dritter in die Wohnung Kifiel und raubte dort 200 Rubel. Die Täter sind bereits ermittelt. Es handelt sich um die Arbeiter Marjcek, Hajemnes und Lapinski aus Suwalki. Sie sind in vollem Maße geständig. Kifiel wurde durch mehrere Stiche in Brust und Unterleib lebensgefährlich verwundet.

Suwalki, 5. April. In der Nacht zum 30. März ist ein besonders breiter Diebstahl ausgeführt worden. In dem Sägemerk Plociczno wurde, trotz der scharfen Bewachung, ein doppelter Treibriemen von 13 cm. Breite in einer Länge von 14 1/2 Metern im Werte von 400 Mark abgegriffen und entwendet. Das Werk, das sehr wichtige Arbeiten ausführt, mußte einen Tag still stehen. Heute gelang es den vereinten Ermittlungen des Polizeikommissars von Suwalki, die Täter zu ermitteln und festzunehmen. Sie wurden im Walde ergriffen. Den schweren dicken Treibriemen hatten sie um den Leib gewickelt. Sie befruchteten den Diebstahl und behaupteten, den Riemen suchen gefunden zu haben. Bei der Hausdurchsuchung in der Wohnung des einen Täters Wikarski in Suwalki, Kleine Stadtstraße 6, wurden in dessen weitere Stücke des Treibriemens gefunden, sobald die beiden Männer der Tat überführt sind.

Wilna, 7. April. Die „Wilnaer Zeitung“ veröffentlicht die Höchstpreise für Saccharin. Sie werden wie folgt festgesetzt: In Packungen zu 100 Tafelchen auf Mk. 0,65, in Packungen zu 500 Tafelchen auf Mk. 2,75 für das Päckchen. Der Verkauf von Saccharin findet wie bisher in der Lebensmittelabteilung zwischen 4 und 5 Uhr nachmittags statt.

Letzte Telegramme.

Wien, 8. April. Der Kaiser verlieh in Anerkennung seiner besonderen Verdienste um die militärische Sanitäts-

frage im Kriege dem preussischen Staatsminister a. D. Stud. Rüstten Hahnel den Ehrenorden 1. Klasse vom Roten Kreuz mit Kriegsdekoration. Außerdem wurden zahlreiche Persönlichkeiten des Deutschen Reiches durch die Verleihung verschiedenster Ehrenzeichen mit dem Roten Kreuz mit Kriegsdekoration ausgezeichnet.

Berlin, 8. April. (Privattelegr.) Der „B. Z.“ wird aus Konstantinopel gemeldet: Der zwischen Wien und Konstantinopel verkehrende Dampfer „Ithaka“ wurde von einem französischen Kreuzer nach Saloniki geschleppt. Die Postkiste wurden erbrochen und durchstöbert, die Schriftstücke eines griechischen Kuriers durchsucht. Die griechische Regierung protestierte.

London, 8. April. Die 18 und 19 Jährigen wurden zum Militärdienst einberufen.

Bisla, 8. April. (MFB.) Der Stadthelfer von Galtzien, General der Infanterie Colarol, ist gestorben.

Marjefice, 8. April. (Saaps.) Der Dampfer „Golberg“ wurde von einem Unterseeboot mit Geschützen beschossen. Der Dampfer entkam dank seiner Schnelligkeit und benachrichtigte durch Funkapparat in der Nähe befindliche Schiffe von der Anwesenheit von Unterseebooten.

London, 8. April. (Lloyd's.) Der britische Dampfer „Bromton“, 745 Tonnen und das Segelschiff „Elgbe“, 204 Tonnen, wurden durch Minen zerstört. Die Besatzungen sind gerettet. Der britische Dampfer „Chantala“ (Canara?), 2602 Tonnen, wurde versenkt.

Hauptgeschäftler und verantwortlich für Politik: O. Luz.

Verantwortlich:

Für Orts- und Landesangelegenheiten: F. Manhowski.

Für Literatur, Wissenschaft und Kunst: F. W. O. Luz.

Für Wirtschaftstagen und übriges: Erich Händeler.

Für die Anzeigen: J. B.: Otto Rohde.

Alle in Bialystok.

Verlag der Bialystoker Zeitung in Bialystok.

Wir geben hierdurch bekannt, daß ein weiterer durch den **Holzaußschuß beim Armee-Oberkommando Ost** eingefetzter Arbeitsausschuß zur **Feststellung von Hölzern** den westlichen Teil des **Augustowo-Kanal** und den Bezirk **Bialystok**, und ein Arbeitsausschuß den östlichen Teil des **Augustowo-Kanal** in nächster Zeit bereisen werden. [27]

Holzaußschuß.

Pastor W. Wilde's

Private mittlere Schule für Knaben und Mädchen.

Am Montag, den 1. Mai um 9 Uhr beginnt der Unterricht im neuen Schuljahre.

Am Freitag, dem 28. April, von 9 Uhr ab Aufnahmeprüfungen im Deutschen, Französischen und Rechnen.

Eröffnung der III. Klasse (Quinta).

Anmeldungen neuer Schüler werden täglich in der Schulkanzlei der Handelsschule von 9—1/2 Uhr angenommen.

Näheres durch den Anschlag am Schulgebäude.

Schulleiter: W. Wilde.

Offizieren freibleibend:

- 5 Waggons holl. Vollfett-Käse „Gouda“
- 20 „ „ Würfelzucker
- 20 „ „ Krystallzucker
- 25 „ „ Heringe (Hochseefulls u. holl. la Volle)

10000 Kilos Original Pekoe-Orange Ceylon Tee in Packung „Swicow & Co.“

1/16, 1/12, 1/8, 1/6, 1/4, 1/2, 1/3, 1/2, 1/3 Pfund.

Alles franko Warschau, ab unserer Lager mit Ausfuhr-

erlaubnis. — Sofortige Verladung.

Importgesellschaft für Lebensmittelprodukte

Warschau, Królewska 41. [24]

Telegr.-Adresse: „Improdukt“ Królewska 41.

Nicolaistr. 111

ist die Geschäftsstelle und die Bezugsstelle

der

Bialystoker Zeitung

**Geschäftsanzeigen
Wohnungsanzeigen
Stellengesuche**

haben in der „Bialystoker Zeitung“ größten Erfolg.

Anzeigenannahme bei der Geschäftsstelle, Nicolaistr. 11.